

Nowy etap walki o pokój światowy **KONGRES NARODÓW** **W OBRONIE POKOJU** rozpoczął obrady w Wiedniu

WIEDŃ. W wypełnionej po brzegi sali Filharmonii w Wiedniu rozpoczął w dniu wczorajszym obrady Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Na tle błękitnych draperii nad stołem prezydiatnym widnieje napis w siedmiu językach: „Kongres Narodów w Obronie Pokoju — Wiedeń”. Po obu stronach stołu — sztandary wszystkich uczestniczących w Kongresie narodów. W Kongresie bierze udział przeszło 2.200 delegatów, z około 100 krajów świata.

Witany burzą oklasków wstępuje na podium sekretarz Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte, który przedkłada Kongresowi proponowaną przez Światową Radę Pokoju listę prezydium Kongresu, obejmującą 150 osób. Na liście znajdują się nazwiska przedstawicieli wszystkich delegacji, zarówno wchodzących w skład Światowej Rady Pokoju, jak i innych, które zgłosiły udział

w Kongresie. Lista została przez delegatów zaaprobowana jednogłośnie.

Prezydium Kongresu doko-

nało następnie wyboru swego przewodniczącego, którym został prof. Joliot-Curie. Wszyscy zebrani wstają i żywo owacją witają wybór przewodniczącego.

W serdecznych słowach powitał zebranych delegatów przedstawiciel austriackich obrońców pokoju, pastor Erwin Cock, wyrażając dumę z faktu wybrania Wiednia na miejsce tak doniosłego Kongresu Narodów. W imieniu austriackich bojowników po-

koju pastor Cock życzył Kongresowi jak najowocniejszych obrad.

Witany rzesistymi oklaskami zabiera następnie głos przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie, wygłaszając przemówienie na temat dotychczasowych osiągnięć potężnego ruchu obrońców pokoju i jego podstawowego znaczenia dla zapewnienia narodom całego świata szczęśliwej, bezpiecznej przyszłości.

misji nakazanej przez Boga, do najokropniejszej rzezi.

PRZERAŻAJĄCY BILANS

Oto, ujmując rzecz w kilku słowach, sytuacja, w jakiej znaleźliśmy się w połowie tego stulecia, które było już widownią dwóch straszliwych konfliktów światowych i czterech zlokalizowanych wojen. Mieliśmy 17 milionów zabitych w latach 1914 — 1918 oraz 50 milionów mężczyzn, kobiet i dzieci zabitych w czasie ostatniej wojny światowej, przy czym zniszczenia materialne, jakie wojna ta spowodowała, sięgały tysiąca miliardów dolarów. Ten przerażający bilans powiększa się dzień w dzień o zmarłych wskutek ran odniesionych na wojnie i wskutek cierpień doznanych wówczas przez jeńców cywilnych i wojskowych. Ponadto nie skończyła się jeszcze lista ofiar powolnego działania energii atomowej, której skutków doznała przed 7 laty ludność Hiroszimy i Nagasaki.

Dodajmy, że od tego czasu nauka poszła naprzód. I jeśli zachowujemy niezachwianą wiarę w zbawienne, nieocenione usługi, jakie może ona oddać ludzkości, to z drugiej strony wemy, że daje ona zbrodniarzom rozpętującym wojnę coraz bardziej niszczycielską broń. Pozwała to nam wyobrazić sobie, jak wyglądałby bilans trzeciej wojny światowej. Uważam za konieczne, by straszliwy ten bilans uzmyslowił sobie wszyscy ludzie w chwili, gdy toczą się wojny, w chwili gdy pokójowi zagrażają dalsze wielkie niebezpieczeństwa. Niewątpliwie nie uczynili tego jednak niektórzy mężowie stanu, niektórzy znane na całym świecie osobistości. Gdyby było inaczej, jakże moglibyśmy wytłumaczyć sobie ich agresywne deklaracje, które posuwają się nawet niekiedy do propagowania wojny prewencyjnej.

Możliwe jest również, że obraz ten nie towarzyszy stale wysiłkom (Ciąg dalszy na str. 2)

Ambasador Turcji złożył listy uwierzytelniające Przewodniczącemu Rady Państwa

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 12 bm. na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Turcji w Polsce p. Abdulhata Aksina, który złożył swe listy uwierzytelniające.

Przy składaniu listów uwierzytelniających obecni byli: minister pełnomocny w Ministerstwie Spraw Zagranicznych — Maria Wierna, sekretarz Rady Państwa — Marian Rybicki i dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ — Edward Bartol.

P. ambasadorowi Aksinowi towarzyszyli członkowie ambasady tureckiej: radca Nihat Elli i II sekretarz Fitrat T. Atasel.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających Przewodniczący Rady Państwa przyjął p. ambasadora Aksina na audiencji prywatnej, przy której obecna była minister pełnomocny Maria Wierna.

Przybywającemu do gmachu Rady Państwa ambasadorowi kompania honorowa Wojska Polskiego oddała honory wojskowe przy dźwiękach hymnu narodowego Turcji. Przy odejściu p. ambasadora Aksina odegrany został polski hymn narodowy.

Przemówienie prof. Joliot-Curie

Prof. Joliot-Curie oświadczył m. in.:

Od chwili, gdy rzucona została myśl zwołania tego Kongresu, na początku lipca br., dokonano we wszystkich krajach poważnej pracy konsultacyjnej i uświadamiającej. Liczne zebrania i rozmowy, jakie odbyły się w związku z tym we wszystkich krajach świata, stały się okazją do spotkań między ludźmi reprezentującymi różne tendencje, ludźmi, którzy dotychczas w wielu wypadkach nie mogli zdecydować się na skonfrontowanie swych poglądów w sprawach dotyczących pokoju.

Przygotowania te przyczyniły się już do obalenia barier nieufności i wzajemnego niezrozumienia, dzielących ludzi, którzy, aczkolwiek krocząc różnymi drogami, dążą w najlepszej woli do osiągnięcia wspólnego celu, jakim jest pokój na całym świecie. Dzięki tym przygotowaniom udało się dotrzeć do najrozmaitszych warstw ludności i prześledzić je zrozumieniem istotnego znaczenia aneksu Światowej Rady Pokoju o zwołanie Kongresu Narodów.

Narody, które czynnie przygotowały ten Kongres, wydelegowały was jako swoją godną reprezentację. Nikt uczciwy nie może zaprzeczyć, że reprezentacja ta, zarówno z uwagi na poglądy, którym daje wyraz, jak i ze względu na fakt, że została wyłoniona przez narody, ma charakter prawdziwie powszechny.

Zjemy w świecie, który nie zdążył jeszcze przyjść całkowicie do siebie po straszliwych wstrząsach drugiej wojny światowej. A jednak już teraz sroży się wojna w trzech punktach naszej planety. Rozwija się przerażający wyścig zbrojeń, rujnujący gospodarkę, hamujący postęp ludzkości, zwiększający groźbę wojny. Pod pretekstem obrony bezpieczeństwa zawierane są pakt, trak-

taty i układy, które przyczyniają się jedynie do wzmożenia niebezpieczeństwa pożogi wojennej. Pod tym samym pretekstem wzrasta się zagrożenie niezawisłości narodowej i swobód demokratycznych. Trwa zimna wojna, prowadzona przy pomocy oszczerstw i kłamstw, a niektóre kółka, tworząc atmosferę krucjaty, usiłują stanąć przeciwko ludności i przygotować ją, w imię jakiejś rzekomo-

NA HONOROWEJ LISTCE

realizatorów zadań
trzeciego roku
PLANU 6-letniego

KATOWICE (bp). W dalszym ciągu ze śląskich zakładów pracy na pływają liczne meldunki o wykonaniu zadań objętych trzecim rokiem Planu 6-letniego. Poszczególne zakłady wzmagają ofensywę na froncie walki o roczne plany i osiągają coraz lepsze wyniki w pokonywaniu trudności na drodze do ich realizacji.

O wykonaniu rocznego planu wartościowego melduje załoga odlewni hut „Zgoda”, która dnia 10 bm. o godz. 12.45 wykonała swe zadania w 100,5 proc. O wykonaniu zadań rocznych zameldowali również robotnicy Zakładów Wytórczych Aparatury Precyzyjnej A-6 w Zabkowie, którzy na 34 dni przed terminem wyprodukowali ostatnią serię wyrobów, przewidzianych planem rocznym. O realizacji zadań rocznych donoszą także załogi Zakładów Przemysłu Terenowego. Zrealizowały mianowicie już roczne plany Chorzowskie Zakłady Przemysłu Terenowego Bytomskie Zakłady Graficzne Częstochowskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Śląskie Zakłady Graficzne w Sosnowcu i Będzińskie Zakłady Metal. Przemysłu Terenowego, a także Mysłowickie Zakłady Przemysłu Terenowego. Napłynęły również dalsze meldunki o wykonaniu planów rocznych przez pracowników spółdzielni pracy. Na honorowej liście realizatorów zadań trzeciego roku Planu 6-letniego znalazły się w kolejności: Spółdzielnia „Metalowiec” w Sosnowcu, „Mechanik” w Bielsku, Spółdzielnia Mechaniczna „Ślusarskiej w Szopienicach, Spółdzielnia „Nowa Droga” w Dąbrowie Górniczej i Spółdzielnia „Przedownik” w Gliwicach a także Spółdzielnia „Radość” w Częstochowie.

Do końca roku pozostaje jeszcze 18 dni!

Która następna załoga doniesie o swym sukcesie w przedterminowej realizacji zadań rocznych?

Która załoga zapisze się nowym zwycięstwem w historii naszego budownictwa pokojowego, w historii realizacji Planu 6-letniego?

Polscy delegaci na Kongres Narodów w Wiedniu

Wyjeżdżający na Kongres Narodów w Wiedniu delegaci polscy byli manifestacyjnie żegnani przez społeczeństwo na dworcu warszawskim. Na pierwszym planie (od lewej) Dział Sław Skórzyński, w głębi delegat ze Śląska poseł — górnik Szczepan Blaut.

Foto CAP — Wdowiński



Stworzymy nowe warunki dla upowszechnienia i rozwoju współzawodnictwa o jakość produkcji

WARSZAWA. W tych dniach odbyła się w Centralnej Radzie Związków Zawodowych narada czołowych aktywistów ekonomicznych wszystkich branżowych związków zawodowych, na której omówiono dotychczasowy rozwój współzawodnictwa pracy i jego dalsze perspektywy.

Analiza współzawodnictwa pracy w bieżącym roku dokonana we wszystkich związkach zawodowych — tak stwierdził uczestniczący narady — wykazała, że na ogół współzawodnictwo miało jeszcze w zbyt dużym stopniu charakter kampanijny. W wielu zakładach produkcyjnych zobowiązania wytwórcze były podejmowane i wykonywane prawie wyłącznie z okazji świąt klasy robotniczej i świąt narodowych brak natomiast było stałej mobilizacji produkcyjnej załóg. Jednocześnie współzawodnictwo nie obejmowało wszystkich ważnych zagadnień wytwórczych. Np. w niedostatecznym stopniu rozwijało się współzawodnictwo o systematyczne podnoszenie jakości produkcji.

Obecnie w toku kampanii wyborczej do zakładowych ogniw zwią-

ków zawodowych, załogi występują z krytyką „akcyjności” współzawodnictwa, wskazując na konieczność organizowania, kontrolowania i oceniania współzawodnictwa pracy w grupach zawodowych. Coraz liczniejsze są zakłady produkcyjne, które potrafiły już zorganizować systematyczne współzawodnictwo. Np. w zakładach mechanicznych „Ur” i „Sus” konkretne zobowiązania zwiększył brygad i zespołów roboczych przyczyniły się do usunięcia wielu trudności produkcyjnych a nawet uzyskania znacznych nadwyżek. Załoga zakładów przemysłu odlewnego im. Włękowskiego w Łodzi rozwinęła szeroko współzawodnictwo o podniesienie jakości produkcji, dzięki czemu dale drży produkcję niemal wyłącznie i gat. Dobrze również rozwinęło się ostatnio systematyczne współzawodnictwo w stoczni gdańskiej.

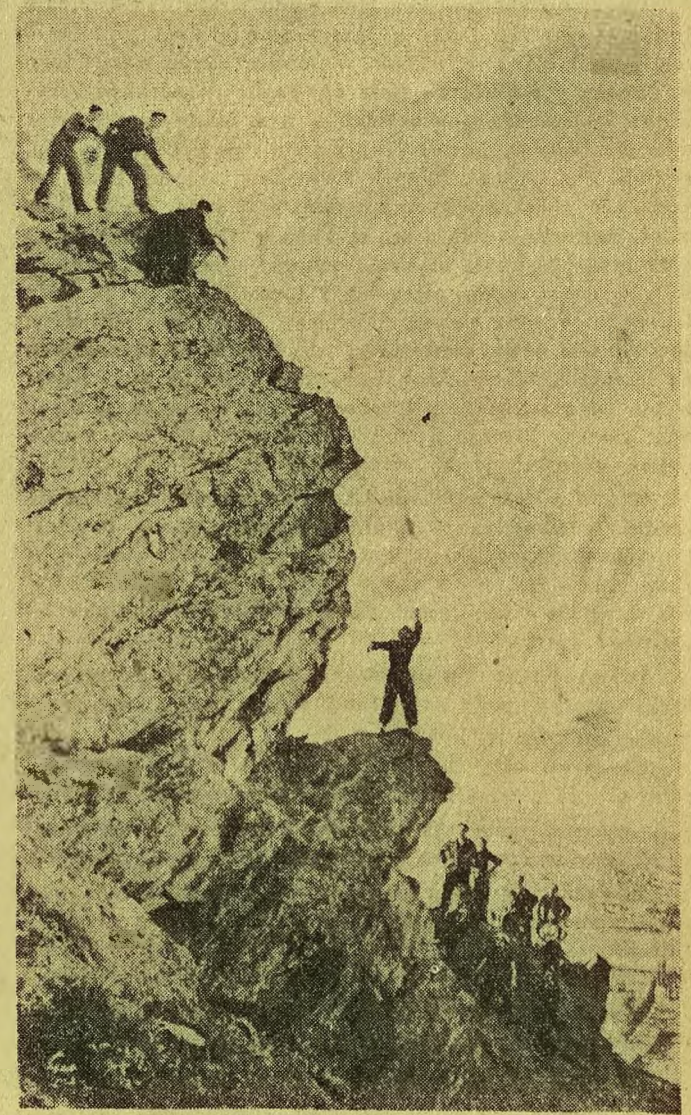
W oparciu o krytykę współzawodnictwa przeprowadzaną na zebraniach wyborczych do zakładowych ogniw związkowych i o doświadczenia produkcyjnych zakładów, akty-

wści ekonomiczni postanowili od początku stycznia przyszłego roku stworzyć warunki dla jak najszerzego rozwoju systematycznego, comiesięcznego współzawodnictwa zobowiązaniowego. Głównym organizatorem i kontrolerem współzawodnictwa mają być grupy związkowe, które — jak wykazały dotychczasowe doświadczenia — potrafią najlepiej uchwycić węzłowe zagadnienia produkcyjne swoich odcinków wytwórczych.

Szczególną uwagę zwrócić związki zawodowe na upowszechnienie współzawodnictwa o wyższą jakość produkcji, zwłaszcza w przemyśle: hutniczym, włókienniczym i odzieżowym, gdzie w wielu zakładach nie stoi ona jeszcze na odpowiednim poziomie.

Więcej niż dotychczas organizacje związkowe będą starały się rozwinąć szkolenie zawodowe w zakładach, a zwłaszcza szkolenie przywarsztatowe, stwierdzono bowiem, że niedostateczne kwalifikacje zawodowe części załóg są jedną z najpoważniejszych przyczyn niedostatecznej jakości produkcji.

Pięty pięcioletni plan rozwoju ZSRR ZDROWIE i OŚWIATA



Wytnij i zachowaj!



Przemówienie prof. Joliet-Curie

(Dokończenie ze str. 1)

Nawet tych ludzi, którzy rozmatywaliby drogi, dążą do obrony pokoju. Jakże bowiem inaczej wytłumaczyć można fakt, że w obliczu tak groźnego niebezpieczeństwa rozpraszają oni niekiedy swe siły na jawne i mgliste debaty nad drugorzędnymi sprawami, albo nawet nie związanymi bezpośrednio z istotnym problemem utrzymania pokoju. Nieświadomie sobie w toku dyskusji lub rozmów dotyczących pokoju tego, czym byłaby nowa wojna światowa, prowadzi do zatracenia wszelkiej perspektywy, do zapomnienia o doniosłości tych zagadnień. Utrudnia to ogromnie, a nawet być może uniemożliwia poszukiwanie rozwiązań kompromisowych, prowadzi do niepowodzenia naszych wysiłków, tzn. do wojny.

Jeśli uznajemy za rzecz pożyteczną przypomnienie nam tego tchnącego grozą obrazu, uczyniłem to dlatego, że przeciwstawiam go porwijącemu obrazowi szczęścia, jakie w warunkach pokoju nauka mogłaby dać światu, zacierając stąd siłę przekonania i wytrwałości niezbędną w bardzo ciężkich chwilach walki o pokój, w chwilach nader bojących, gdy ludzie milijony szczerze pragną, lecz wyznający różne poglądy, swymi jałowymi dyskusjami narażają na niebezpieczeństwo wspólną sprawę, której razem bronią.

TRZEBA KORZYSTAĆ Z DOŚWIADCZEN PRZESZŁOŚCI

Nakreślona tu przeze mnie alarmująca sytuacja jest konsekwencją polityki międzynarodowej, której nie zmieni niebezpieczne następstwa wielu ludzi zrozumiało już wkrótce po wojnie.

Z tej słusznej oceny wynikły poczynania mające na celu zmobilizowanie sił zdolnych do przeciwstawienia się nowej groźbie wojny.

Ale trzeba było ponadto brać pod uwagę doświadczenia przeszłości.

Inicjatywa podjęta w Paryżu w roku 1949 przez I Światowy Kongres Obrótców Pokoju była niezmiernie doniosła w wielkiej mierze właśnie dlatego, że potraktowano wówczas z całą powagą doświadczenia przeszłości. Inicjatywa ta opierała się na przekonaniu, iż rzeczywiste siły pokoju tkwią w niezliczonych rzeczach mężczyzn i kobiet, które cierpią wskutek wojen i bez których zgody wojna nie byłaby możliwa. Inicjatywa zakładała ponadto, że problem polega na tym, aby akcję na rzecz pokoju prowadzić w świecie takim, jakim on jest w rzeczywistości, uwzględniając szczególne cechy każdego narodu, a nie w świecie nierealnym, który każdy wyobraża sobie na swoją modłę, odpowiednio do swych da-

żeń. Inicjatywa ta doprowadziła do powstania w większości krajów świata narodowych ruchów obrony pokoju i do utworzenia Światowej Rady Pokoju.

Apel Sztokholmski, który domagał się zakazu broni masowej zagłady i kontroli nad przestrzeganiem tego zakazu oraz apel o zawarcie paktu pokojumiejszy pomiędzy wielkimi mocarstwami, będący przejawem woli do pewnienia triumfu ducha rokowań nad rozwianiami w drodze przemocy — należą do kampanii o ogromnym zasięgu podjętych przez ruch obrońców pokoju i umożliwiających dobitne zmanifestowanie woli bardzo poważnej części opinii publicznej. Nie będzie przesadą, jeśli powiem, że te potężne siły pokoju zawyżyły już poważnie i to korzystnie na biegu polityki międzynarodowej.

POTĘGA RUCHU POKOJU

W obliczu rozwoju tej akcji ludzie, którzy głoszą utrzymanie pokoju „za pomocą siły”, nie ośmielają wszcząć kłamliwej propagandy, kwestionując szczerść naszej akcji. Jednakże, mimo atmosfery nieufności, jaką usiłują wytworzyć wokół nas niektórzy koła, nie ustawiliśmy w wyśilkach, licząc na to, że zadokumentujemy czynami naszą dobrą wolę i oto dzisiaj należy stwierdzić, że po tej nurt ludowy, który w tak wielkiej mierze, dzięki ruchowi obrońców pokoju nabrał rozmachu, stanowi o obiektywnej rzeczywistości i żadna propaganda, żadna próba sprowadzenia rozłamu, nie może jej osłabić.

W wyniku rozwoju historycznego ludzie żyją w ramach rozmaitych organizacji politycznych, gospodarczych i społecznych. Nie ulega wątpliwości, że nie doszlibyśmy do zgodnych wniosków, gdybyśmy chcieli zająć się analizą praw rozwoju epok minionych, przeprowadzać prawdopodobny przyszły rozwój lub wydawać sąd o zaletach tego lub innego sposobu życia.

Lecz na jedno pytanie, my wszyscy tu zgromadzeni, dajemy odpowiedź twierdzącą. Pytanie to brzmi: Czy możliwe jest pokojowe współistnienie różnych ustroju?

Pełne zrozumienie zasady możliwości pokojowego współistnienia jest rzeczą bardzo ważną. Uznanie możliwości pokojowego współistnienia oznacza wyzwanie się wojny między narodami, wojny zmierzającej

do narzucenia innym narodom określonego sposobu życia niezależnie od zalet lub zastrzeżeń jakie można wysunąć w stosunku do tego lub innego ustroju.

W obecnej sytuacji istnieje między poszczególnymi narodami pewne mniej lub bardziej poważne sprzeczności interesów. Wyrzucenie się myśli o rozstrzygnięciu tych problemów przy pomocy siły oznacza konieczność znalezienia rozstrzygnięcia w drodze rokowań, oznacza gotowość do powolnego często i trudnego lecz nie odwołanego poszukiwania kompromisów, możliwych do przyjęcia przez wszystkich i korzystnych w ostatecznym rachunku — dla wszystkich.

Aby umożliwić to pokojowe współistnienie, musimy poszukiwać sposobów przejścia do stanu maksymalnego napięcia, którego przejawem są trzy zlokalizowane wojny: wysięg broń i atmosfera zimnej wojny — do stanu odprężenia, który pozwoliłby na rozpoczęcie ogólnych rokowań mających szansę powodzenia.

Wydaje mi się, że należałoby przede wszystkim przez wywołanie kontrolowanego zakazu broni masowej zagłady odsunąć od ludzkości aż nazbyt realną, lecz jeszcze niedostatecznie docenianą groźbę niemal całkowitej zagłady.

HANIEBNE NADUŻYCIA NAUKI

Bomby atomowe były już używane i chciałbym raz jeszcze przypomnieć oficjalne zdanie wypowiedziane przed Hiroszą i Nagasaką przez poważnych uczonych amerykańskich na temat skutków decyzji użycia tych bomb.

Cytuję: „Jeśli Stany Zjednoczone miałyby pierwsze użyć tego nowego środka zagłady, to straciłyby poparcie światowej opinii publicznej, przyśpieszyłby wysięg broń i trudniłaby w znacznym stopniu osiągnięcie międzynarodowego porozumienia w sprawie przyszłej kontroli tego rodzaju broni”.

Potworne skutki bomb napalmowych są dobrze znane i użycie ich wywołało powszechny protest we wszystkich krajach. Broń bakteriologiczna również została użyta. Powszechnie jest znane oburzenie, jakie ogarnęło świat w lutym br. na wiadomość o użyciu tej nowej broni masowej zagłady w Chinach i w Korei. Wielu ludzi przyjęło te wiadomości sceptycznie. Wielu uczonych nie

chciało wierzyć w to nowe haniebne nadużycie nauki.

Ale już sprawozdanie Komisji Międzynarodowego Zrzeszenia Praw Wąś — Demokratów, która znalazła się w Chinach i w Korei podczas dokonywania ataków bakteriologicznych, przyczyniło się do usunięcia wielu wątpliwości. A jak bardzo przekonująca jest treść sprawozdania międzynarodowej komisji uczonych, która przez dwa miesiące badała te fakty w Chinach i w Korei!

Sprawozdanie tej komisji stwierdza, że wojska amerykańskie użyły broni bakteriologicznej przeciwko ludności Chin i Korei oraz że niszczyły zwierzęta i rośliny przy pomocy tej broni. Jest rzeczą zasadniczą, by każdy zapoznał się z tymi dokumentami. Wszyscy powinni zdać sobie sprawę, że jeśli nie położymy natychmiast kresu używaniu tego rodzaju broni i nie uniemożliwimy ponownego jej użycia — to jutro będzie z nas i wszyscy ci, którzy są nam drodzy, mogą paść ofiarą tych potwornych środków zagłady.

Protokół genewski z 1925 roku w sprawie zakazu używania gazów trujących i broni bakteriologicznej nie został ratyfikowany przez Stany Zjednoczone. Jak domagała się już tego Światowa Rada Pokoju i inne organizacje, w tym zrzeszenie amerykańskich pracowników nauki, konieczna jest przede wszystkim ratyfikacja tego protokołu.

A oto obecnie zarysowuje się na horyzoncie potworne widmo bomby wodorowej, o której zaczynają mówić w pewnych kołach zawsze w chwili, gdy rozpoczynają swe obrady poważne organizacje międzynarodowe.

Jest rzeczą niedopuszczalną, by nowe rodzaje broni masowej zagłady, których skuteczność pewni ucheni starają się w zbrodniczych celach wciąż zwiększać, nie były w drodze powszechnego porozumienia zakazane i wyjęte spod prawa i by ścisła kontrola nie uniemożliwiała ich użycia.

BOMBA ATOMOWA — GROZBA DLA CAŁEJ LUDZKOŚCI

Bomba atomowa i jej udoskonalone wydanie — bomba wodorowa, jak również broń bakteriologiczna — to broń, której zasięg działania w przestrzeni i w czasie nie jest jeszcze znany. Czyż można na przykład dziś twierdzić, że bomby atomowe, oprócz znanych już skutków, nie pociągają za sobą konsekwencji jeszcze bardziej poważnych, w wyniku których ludzkość będzie cierpiała później. Niektórzy specjaliści słusznie podkreślają, że epidemie wywołane przez bakterie, których jadowitość została sztucznie spójgowana, mogą rozpowszechnić się na całą ludzkość i nie będą mogły być opanowane nawet po zawarciu rozejmu lub pokoju.

Uczeni, którzy wiedzą o tym wszystkim i zdają sobie sprawę ze swej odpowiedzialności, powinni do magać się, by nauka służyła dobru ludzkości, a nie zagładzie. Powinni oni znaleźć się w pierwszym szeregu tych, którzy walczą o uniemożliwienie stosowania takich środków niszczenia. Jasne jest, że nie jest to tylko sprawa uczonych. Konieczny jest czynny i szeroki udział uświadomionej opinii publicznej.

(Dokończenie przemówienia podamy w jutrzejszym numerze).

Reakcyjne kierownictwo socjaldemokracji toruje Adenauerowi drogę do zamachu stanu

Max Reimann o sytuacji w Niemczech zach.

BERLIN. Agencja ADN donosi z Duesseldorfu, że przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec Max Reimann złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

Ostatnie wydarzenia w Niemczech zachodnich wykazały całemu narodowi niemieckiemu, że trybunał konstytucyjny nie jest niezależny. Ci, którzy za wszelką cenę chcą układowo wojennych, wydali odpowiednie rozkazy i w konsekwencji trybunał konstytucyjny pozbawiony został swych kompetencji. W ten sposób nie tylko usunięto na bok sąd najwyższy, lecz naruszono podstawy prawne samego państwa bonnskiego. Adenauer nie bierze pod uwagę ani woli narodu, ani słów ostrzeżenia ze strony deputowanych do Bundestagu, którzy wzywali do odrzucenia amerykańskiego paktu wojny Adenauer nie liczy się z trybunałem konstytucyjnym; nie dba o prawo i ustawy. Gdy trzeba wykonać rozkazy amerykańskie, konstytucja jest dla niego tylko świstkiem papieru. Jeszcze raz okazało się, że zagadnienia konstytucyjne to zagadnienia władzy.

My, komuniści, mówiliśmy od początku: układ ogólny oznacza, że władzę mają w ręku obcy ludzie, a prawo jest pozbawione wszelkiego znaczenia. Do tego stanu rzeczy doprowadziło kierownictwo socjaldemokracji, tj. Ollenhauer, Carlo Schmidt i Arndt. To oni właśnie wmawiali masom pracującym, że żyją w państwie opartym na zasadach prawa i że ów trybunał konstytucyjny wyda orzeczenie zgodne z wolą narodu, z konstytucją i prawem. To właśnie oni przyczynili się w ten sposób do powodzenia zamachu stanu Adenauera; to właśnie oni powstrzymywali klasę robotniczą od działania.

Wypadki w Karlsruhe wykazały raz jeszcze, że adenauerowska polityka deptania konstytucji, polityka ratyfikacji „układu ogólnego” i

układu o „europejskiej wspólnotie obronnej” musi być przekreślona nie tylko w trybunale konstytucyjnym i w parlamencie, lecz również w akcji pozaparlamentarnej.

Również w 1932 roku, kiedy Papen i Schleicher wypędzili socjaldemokratycznych ministrów, kierownictwo partii socjaldemokratycznej nie znalazło żadnej innej odpowiedzi niż poskarżyć się przed trybunałem w Lipsku. Trybunał wydał cyniczny wyrok, uznając zamach stanu za legalny. Skutkiem tego była dyktatura hitlerowska.

To się nie może powtórzyć!

Wzywamy klasę robotniczą, aby nie dopuściła do zamachu stanu, łamania konstytucji i prawa. Zjednoczona klasa robotnicza, nasz naród jako całość — są silniejsze aniżeli rozkazy amerykańskie i reżim Adenauera.

Wzywamy klasę robotniczą do natychmiastowego zrealizowania jednolitości działania, do zapobieżenia przez strajki i demonstracje zamachowi stanu Adenauera i do obrony swobód demokratycznych i zasad konstytucji. Naród musi obecnie obalić reżim Adenauera i zastąpić go rządem narodowej jednolitości, rządem, który opiera się na wszystkich patriotycznych siłach w Niemczech zachodnich.

Radzieckie MSZ zwraca notę ambasadzie USA

MOSKWA. Dnia 10 bm. charge d'affaires USA w Moskwie p. Shaugnessy złożył na ręce wiceministra spraw zagranicznych ZSRR J. Malika notę, w której rzrząd Stanów Zjednoczonych domaga się zwrotu amerykańskiego samolotu transportowego „S-47” wraz ze znajdującymi się w nim przedmiotami.

Wymieniony w nocie samolot naruszył, jak wiadomo, 19 listopada 1951 r. granicę węgierską i wdarł się do strefy stacjonarownia radzieckich oddziałów lotniczych, znajdujących się tam na podstawie art. 22 traktatu pokojowego. Samolot amerykański został zmuszony do lądowania na terytorium węgierskim przez myślnice radzieckie.

Wiceminister Malik zwrócił wspomnianą notę p. Shaugnessy, załączając list treści następującej: „Zwracam przy niniejszym Pańską notę nr. 473 z 10 grudnia br. jako nadesłaną pod niewłaściwym adresem, albowiem dotyczy ona sprawy amerykańskiego wojskowego samolotu transportowego „S-47”, który w listopadzie ub. roku naruszył granicę Węgierskiej Republiki Ludowej i został przez władze węgierskie skonfiskowany wraz ze znajdującymi się w nim przedmiotami na mocy wyroku budapesteńskiego trybunału wojskowego”.

Greckie siły zbrojne naruszają granicę Albanii Protest wicemin. Prifti

TIRANA. — Wiceminister spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej M. Prifti wystosował do sekretariatu ONZ pismo, protestujące przeciwko nowym 11 wypadkom naruszenia w listopadzie br. przez greckie siły zbrojne granicy lądowej i obszaru powietrznego Albanii.

Samoloty greckie — stwierdza pismo — kilkakrotnie przelatywały nad miejscowościami w południowej i centralnej Albanii, m. in. nad Elbasanem, Łukową, Dewiną, Pikerrą i in.

Prowokacji na granicy lądowej Albanii dokonywały oddziały greckie w sektorze Vernik, Jergucati i Sarandapori.

Na kanwie tygodnia

Przerwicie ogień w Korei! • Porażka kliki Adenauera w Bundestagu • Od Casablanki do Tokio • Kongres Pokoju rozpoczął obrady

jest nadal służyć państwu”. Władom: państwu bankierów i rekinów przemysłowych, którzy na wojnie w Korei zbyt dobre robią interesy, aby mogli się zgodzić na rozejm. Mac Arthur gotów jest więc zrezygnować, aby zażegnać „niebezpieczeństwo pokoju” w tym kraju.

W Bundestagu klika Adenauera zmuszona była odroczyć trzecie czytanie układów wojennych do połowy stycznia 1953 r. Niezadowolony wyraził z tego powodu zastępca wysokiego komisarza amerykańskiego w Niemczech, nie tylko zresztą w swoim imieniu. Reber stwierdził w rozmowie z Adenauerem, że „niedostateczne zdyscyplinowanie” członków partii koalicyjnych i SPD doprowadziło do wywołania spraw, które „powinny być znane tylko w ciastym gronie”. No i — co najważniejsze — nie doprowadziło do ratyfikacji układów zawartych w Bonn i Paryżu. Niezadowolony był i Truman, który nazajutrz po tej porażce zaapelował do kół rządzących Niemiec zachodnich i innych krajów Europy zachodniej, by możliwie jak najbardziej przyspieszyli termin ostatecznej ratyfikacji układu ogólnego, oraz układu w sprawie armii europejskiej.

Ale porażka kliki Adenauera to nie tylko wyraz zastraszających się sprzeczności w łonie koalicyjnego rządu. To przede wszystkim rezultat powszechnego w zachodnich Niemczech oburzenia i protestów na

rodzie niemieckiego przeciwko haniebnyemu układowi wojny.

Casablanca — to nie tylko znane nam z filmów nocne lokale, jazz i strumienie alkoholu. To także nocne patrole. Jazgot czołgów sunących przez ulice i strumienie krwi. Casablanca, największe miasto Maroka, zamieniła się obecnie w oboz wojenny, w którym policja kolonialna ostrzeliwuje bezbronných ludzi demonstrujących przeciwko uciśkowi kolonialnemu i zamordowaniu sekretarza generalnego Krajowego Związku Mas Pracujących Tunisu Farhata Haszeda. Masowe demonstracje antyimperialistyczne i strajki ogarnęły cały Tunis, którego lud nie znalazł u „większości amerykańskiej” w ONZ poparcia, i któremu francuscy koloniści narzucają najgroźniejszy terror.

Wzmógł się ruch antyimperialistyczny również w Iraku. Z końcem listopada rządząca klika przy poparciu zjednoczonych przeciwko narodowi irackiemu imperialistów uciekla się do metod dyktatury wojskowej, delegalizacji partii opozycyjnych i lewicowych. Ale mimo to wrzenie w Iraku trwa, a turecki minister spraw zagranicznych Saolak w piśmie „Akham” ostrzega Waszyngton, że „jeśli teraz chce wystać znowu z propozycjami współpracy wojskowej z krajami arabskimi — to bardzo źli wybrał moment”.

Do podobnych metod sięgnęli imperialiści również w Wenezueli, gdzie w ostatnich dniach junta pułkownika Jimenez przetrwała obliczanie głosów w dniu głosowania, aby objąć władzę bez względu na

wolę narodu. Nie po to przecież monopolizacji z Wall Street inwestowali miliony w przemysł Wenezueli, i nie po to „rozpisali” wybory, aby teraz wraz ze swoją juntą wynieść się z kraju od lat łupieżnego i wyzyskiwanego. Ale terror nie zastąpił mas pracujących Wenezueli, które odpowiedziały powszechnym strajkiem protestacyjnym.

W Japonii trwa od szeregu tygodni strajk górników i odbywała się coraz to nowa demonstracja robotników przeciwko ujarzmianiu kraju przez amerykańskich okupantów.

Od Casablanki do Tokio ciągnie się front antyimperialistyczny. Ludy Azji, Afryki i Ameryki wzmagały walkę w obronie swych praw o bronie pokoju.

Z całego świata przybyli delegaci narodów na wielki Kongres Pokoju w Wiedniu, aby zmanifestować w imieniu ludzkości swą solidarność w tej walce, która toczą setki milionów bez względu na kolor, przekonaną polityczną i wyznaniową. „Imperializm” stwierdza apel wybitnych osobistości krajów Środkowego Wschodu — próbując różnymi sposobami wznieć wyjątki naszych narodów i przekształcić nasze kraje w poligony, rozszerzając okupację wojskową i usiłując wciągnąć nas, wbrew naszej woli, do paktów wojskowych... Z tych też względów uważamy, że głos nasz powinien mocno zabrzmieć na Kongresie w Wiedniu”. Z tymi intencjami przyjechał również przedstawiciel innych ludów wyszyskanych przez imperializm, przez rządy burżuazji. Nie pomaga zarządzenia burżuazyjnego rządu włoskiego, który zamknął granice dla delegatów narodu włoskiego. Pragnienie pokoju nie zna granic i nurtuje głęboko całą ludzkość.

„Co się tyczy Związku Radzieckiego — powiedział na XIX Zjeździe KPZR Józef Stalin — to tego interesy są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju”.

A. S.

Piąty pięcioletni plan rozwoju ZSRR ZDROWIE i OŚWIATA

We wszystkich poczynaniach rządu Kraju Rad dominuje troska o człowieka. Jednym z przejawów tej troski są olbrzymie inwestycje przewidziane w nowym planie pięcioletnim w dziedzinie ochrony zdrowia obywateli radzieckich. Przewiduje się znaczne powiększenie w tym czasie ilości domów wypoczynkowych, sanatoriów, poradni wszelkiego rodzaju, szpitali, domów położniczych i żłobków. Liczba łóżek w szpitalach zwiększy się co najmniej o 20 proc., ilość miejsc w sanatoriach — o 15 proc., w domach wypoczynkowych — o 30 proc. Wszystkie placówki ochrony zdrowia wyposażone będą w nowy, najnowocześniejszy sprzęt lekarski. Fakultety lekarskie w roku ubiegłym przyjęły taką ilość słuchaczy, że z końcem nowej pięcioletki liczba lekarzy praktykujących na terenie ZSRR zwiększy się co najmniej o 25 proc. Niezależnie od tego wszyscy lekarze objęci zostaną szkoleniem, przy pomocy którego będą w stanie przyswajać sobie najnowsze zdobycze wiedzy medycznej.

W ślad za tym zwiększona zostanie co najmniej 2-krotnie produkcja lekarstw, środków farmaceutycznych, narzędzi i aparatury lekarskich. Zdrowie obywateli stanie się jednym z warunków dobrobytu całego kraju. Z zagadnieniem zdrowia łączy się także przewidziany, dalszy rozwój kultury fizycznej i sportu.

Innym przejawem wzrostu dobrobytu jest dalszy rozwój kultury i nauki radzieckiej. Mówią o tym twórcy nowego planu pięcioletniego:

Każdy obywatel ZSRR zamieszkały w mieście, lub większym okręgu przemysłowym uzyska co najmniej 10-klasowe, t. j. pełne, średnie wykształcenie. Zasada ta w następnej pięcioletce wprowadzona będzie na całym obszarze ZSRR.

W związku z tym rozszerzona zostanie o 70 proc. sieć szkół i odpowiednio powiększone zostaną kadry nauczycielskie. W szkołach średnich, ogólnokształcących wprowadzony zostanie politechniczny system nauczania.

W roku 1955 czterokrotnie większa ilość młodzieży ukończy szkoły średnie w porównaniu z rokiem 1950.

Na odwrocie: Młodzież radziecka z zamiłowaniem oddaje się turystyce wysokogórskiej. Na zdjęciu widzimy grupę wycieczkową w czasie wspinaczki w górach Pamiru.

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI
Sobota 13. bm. — KATOWICE —
Starosta Jan Grudczyński (premiera);
BĘDZIN, godz. 19: Świętoszek.
Niedziela 14. bm. — KATOWICE —
godz. 15 i 19: Starosta Jan Grudczyński
BĘDZIN, godz. 15 i 19: Święto-
szek.
PAŃSTWOWA OPERA ŚLĄSKA
Sobota, 13. XII, godz. 19 w Bytomiu
MADAME BUTTERFLY, opera w 3 ak-
tach G. Pucciniego.
PAŃSTWOWA OPERETKA
W GLIWICACH
Sobota, 13. XII, godz. 19 w Chorzowie
KRAINA USMIECHU.
TEATR SATYRYKÓW

Głoszący się dużym powodzeniem Teatr
Satyryków z Krakowa wystąpi ponownie
w sali Pałacu Młodzieży w Katowicach
w dniach 13 i 14 grudnia br. W niedzie-
lę przedstawienia rozpoczynają się o
godz. 16 i 19.15.
W programie udział biorą: Helena Cha-
wiecka, Maria Koterbska, Barbara Łozińska,
Krzysztof Marzewska, Ewa Sto-
jowska, Jerzy Fito, Zygmunta Miłkowska,
Leszek Szymocha, Bogumił Zatoński i
Włodzisław Zechter. Zapowiadają: Stefan O-
winiński. Reżyseria Jerzy Ronard-Bujak-
ski. Przy 2 fortepianie: Krystyna Ko-
pańska i Gustaw Grawitz. Biletów rozpro-
wadza Orbis, Katowice, Rynek 11.

WYSTĘP PAŃSTWOWEGO TEATRU ZYDOWSKIEGO W KATOWICACH

W dniu 14. bm. w sali Państw. Teatru
Śląskiego im. St. Wyspiańskiego w Ka-
towicach o godz. 11 wystąpi zespół
Państw. Teatru Żydowskiego w sztuce G.
Smolara „Żywyk żołnierzy” reżyserii Buz-
gana i Meislera. Bilety do nabycia w
TSWZ, Poczta 10, w dniu występu —
w kasie teatru. Wczoraj dnia 14 o
godz. 18 odbędzie się dyskusja nad sztuc-
ką w sali TSZK.

Premiera w Teatrze Lalek

KATOWICE. (js) Teatr Lalek Woje-
wódzkiego Domu Kultury w Katowicach
wystawił dla najmłodszych dzieci
premiera bajki Tadeusza Krassowskiego
pt. „Stach i strach na wróble”. Premie-
ra odbędzie się w nadchodzącą niedzielę
dnia 14. bm. o godz. 16 w Woj. Domu
Kultury w Katowicach, ul. Francuska 12.
Teatr Lalek zaprasza na premierę zaró-
wno dzieci, młodzież, jak i starszych.
Bilety do nabycia w kasie WDK.

Repertuar kin na dzień 13. 12. br.

KATOWICE: Casino — Dolina śmieci.
Rialto — Nie ma pokój pod olivkami.
Zorza — Mury Malapagi. Młoda Gwardia
— Pokolenie zwycięzców. Apollo —
Skazana wieś.
BYTOM: Baltyk — W pogoni za sławą.
— 1 maja w Warszawie. Gloria — Nie
ma pokój pod olivkami. Świt — Lis
Chytruszek.
CHORZÓW: Apollo — Cywil na stoł-
nie. Pionier — Młoty partyzant. Polonia
— Jego decyzja. Śląskie — O 6 wiec-
zorem po wojnie. (Konie).
GLIWICE: Bajka — Przeklęta wyspa.
Potęga — Wielki koncert.
SIEMIENOWICE: Piast — W stepie.
Serce Bohatera. W moskiewskim zoo.
Teatr — Brygada szlifera Karłana.
ZABRZE: Marzenie — Ekspresz. Mos-
kwa — Ocean Spokojny. Roma — U pro-
gu życia. Słońce — Nikt nie wie.

Pracownicy poszukiwani:

Fachową samodzielną SIŁĘ BIUROWĄ (760 zł.)
WYCH. INTERNATU, NAUCZ. — KOWALA I BIE-
GLA MASZYNISTKĘ zatrudni KOLEJA ŻELAZNA
ŚWIĘTOCHŁOWICE, Dworcowa 14. 3097kr

TECHNIKA ENERGETYKA przyjmie zaraz BU-
DOWA ZAPORY WODNEJ W GOCZALKOWI-
CACH. Praktyka wymagana. Wynagrodzenie wg.
umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia ustne
należy składać w biurze personalnym Kier. Budowy

NIETYKALIKOWANE KOBIETY do pracy na
powierzchni i na dole zatrudni natychmiast KO-
PALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „CONCORDIA”
W ZABRZU, ul. Hagera 6. Warunki pracy wg. Umowy
Zbiorowej. Zgłoszenia przyjmuje Oddział Ruchu
Zalogi kopalni Zabrze, ul. Hagera 9. 3100kr

KIEROWNIKA GOSPODARSTWA ROLNEGO z
pełnymi kwalifikacjami zatrudni natychmiast,
oraz od dnia 1.1.1953 r. zatrudnimy KIEROWNIKA,
ST. KSIĘGOWOŚCI I ZAOPATRZENIOWCA dla
Oddz. Zaopatrzenia Robotniczego. Warunki pracy
i płacy wg. obowiązującego układu zbiorowego.
Warunki mieszkaniowe zapewnione. Zgłoszenia oso-
biste wgl. pisemne należy kierować wraz z życio-
rysem do Wydziału Kadr PRZEMYSŁU ARSENO-
WEGO W ZŁOTYM STOKU, pow. Ząbkowice Śl.
Koszt przejazdu zostaną zwrócone. 3103kr

KRAWCÓW, KROJCZYCH, STOLARZA, SZOFERA
oraz 2 SPRZĄTACZKI przyjmą zaraz SOSNO-
WIECKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEWO-
GO W SOSNOWCU, ul. Modrzewowska 20. Wyna-
grodzenie za pracę wg. umowy zbiorowej. Warunki
pracy do omówienia w Dziale Personalnym. 3102kr

SPRZEDAŻE

DOM czynszowy (duże war-
szaty) Katowice sprzedam
lub zamienię na podobny lub
mniejszy w Rybniku. Oferty:
Biuro Ogłoszeń Katowice
Mickiewicza 9 pod „Trzybie-
trowy”. 11867r

SPRZEDAM stolowy „Chipe-
dall” nowy. Katowice ul. 15
Grudnia 1/3 m. 1 11734r

DO OCZEK elektromaszynki
z 12-letnim polecenia Pracownia
Mechaniki Precyzyjnej Katowice
27 Sycznia 14 w podwo-
żu. 11826r

POKOJE

PRZYJMUJE na pokój w Ryb-
niku uczącą się panienkę lat
13-16 z utrzymaniem (forte-
plan w domu). Oferty: Bu-
ro Ogłoszeń Katowice, Mi-
kiewicza 9 pod „Rybnik”.
11867r

Krzepną więzy braterstwa POD ZNAKIEM TYSIĘCY IMPREZ upłynął na Śląsku Miesiąc Poglębiaenia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

KATOWICE (by). Miesiąc Poglę-
biaenia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej
zainaugurowany został centralną a-
kademii, poświęconą XXXV rocznicy
Wielkiej Rewolucji Październikowej
Akademii zorganizowana została
przez Zarząd Okręgu TPPR w dniu
7 listopada br. w teatrze im. Wy-
spiańskiego w Katowicach.

Podobne akademie odbyły się we
wszystkich miastach powiatowych i
wydzielonych, w miasteczkach, gmi-
nach, zakładach pracy, instytucjach i
gromadach. Na terenie woj. kato-
wickiego zostało ogółem organizo-
wane około 4 tys. akademii inau-
guracyjnych. Wszystkie akademie or-
ganizowane były przez TPPR przy
współudziale Partii i wszystkich or-
ganizacji masowych. Akademii po-
łączonych były z częściami artystycz-
nymi, na które składały się koncer-
ty, balety, sztuki teatralne i pokazy
artystyczne, wykonane zarówno
przez zespoły amatorskie jak i za-
wodowe.

W czasie trwania Miesiąca zostały
przeprowadzone na szeroką skalę
odczyty i pogadanki na temat osią-
gnięć ZSRR i Polski Ludowej. Na
terenie miast i zakładów wygłoszo-
no ogółem 13 tys. odczytów i pog-
adek.

Szczególnie obszerny program im-
prez w Miesiącu Przyjaźni opracow-
ał Związek Nauczycielstwa Polskie-
go Poza akademiami ZNP, urządził
1.099 wieczornic, zorganizował 40
nowych kursów języka rosyjskiego,
200 wycieczek do kin i teatrów opra-

cował 2.263 gazetki ścienne i 290
wystaw książek. Wśród nauczyciel-
stwa zorganizowano 300 nowych kół
TPPR i zwerbowano ponad 1900 no-
wych członków.

Stronniczo Demokratyczne zorga-
nizowało 19 akademii, 39 wieczornic,
i stawiło 220 prelegentów do dyspo-
zyycji Komisji Wykonawczej obchodu
Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Liga Kobiet zorganizowała 122
akademie, 1.041 odczytów, 124 im-
prez artystyczne, 48 kursów języka ro-
syjskiego, założono 64 nowe koła
TPPR, i zwerbowano 1.360 nowych
członków TPPR.

Bogaty program Miesiąca przygo-
tował Związek Samopomocy Chlop-
skiej, który na terenie woj. kato-
wickiego zorganizował 303 pogadanki,
47 imprez artystycznych, 281 wie-
czornic, 277 gazetki ścienne, 79
wieczorów dyskusyjnych, 147 stoisk
książki i 152 wystawy książek. Po-
nadto ZSCh zwerbował około 400
prenumeratów wydawnictw radzieck-
ich i zorganizował 58 nowych kół
TPPR.

Żywy udział w akcji w okresie
Miesiąca wzięli członkowie Naczel-
nej Organizacji Technicznej, którzy
w szeregu odczytów i pogadek za-
poznali społeczeństwo Śląska z pro-
dukcją techniczną Związku Radzieck-
iego. Prelegenci LPZ obsłużyli 95 o-
dczytów i pogadek. Towarzystwo
Przyjaciół Dzieci urządziło 16 ognisk
młodzieżowych.

Okręgowa Rada Związków Zawo-

dowych zorganizowała 380 akademii,
1317 odczytów i pogadek, 284 im-
prez artystyczne, 89 wieczornic,
208 nowych kursów języka rosyjskie-
go, 304 wycieczki do kin i teatrów,
opracowała 556 gazetki ścienne, 24
wieczory dyskusyjne, i urządziła
278 wycieczek ekip łączności miasta
ze wsią.

Równocześnie zarządy Oddziałów
TPPR zorganizowały w różnych śro-
dowiskach woj. kato-wickiego 140 o-
dczytów o tematyce przemysłowej i
rolniczej, które wzięli udział uczestnicy
wycieczek do ZSRR.

Dom Książki przy współudziale
członków TPPR przeprowadził sze-
roko propagandę książki radzieckiej
W celu przekazania książki tak naj-

Brekinia — najrzadsze drzewo na Śląsku

Pośród zabytków przyrody ślą-
skiej zasługuje m. in. na uwagę bre-
kinia czyli brzek (Sorbus torminalis),
nazwana także brekinia albo
jarzębina klonowa lub berek. Rząd-
kie i osobliwe to drzewo leśne, chro-
nione jest na terenie całego kraju.
Niegdyś występowało licznie, lecz
na skutek nieopatrnej gospodarki
leśnej wytrzebiono je tak, że zach-
owało się zaledwie kilka tysięcy ok-
azów. Spotykamy je dziś jedynie w
zachodniej i południowej części Pol-
ski.

Brekinia spokrewniona jest z ja-
rzębiną, od której różni się liśćmi
pojedynczymi (nieparzystymi), przy-
pomina gruszę, przeto nazywają ją
jeszcze gruszą klonową.

W woj. kato-wickim rosną piękne
okazy brekinii w lasach koło Jedry-
ska (pow. Tarnowskie Góry), poje-
dyńczo występuje brekinia w powia-
tach: rybnickim, lublińskim i
pszczyńskim.

Leśnicy śląscy, prowadzący obec-
nie przerobową gospodarkę w las-
ach i odnawiający naturalny skład
drzewostanu, zamierzają stworzyć
lepsze warunki bytów dla tego naj-
rzadszego na Śląsku drzewa, które
powinno być otoczyć opieką.

A. D.

12 księgarni „Domu Książki” w woj. kato-wickim już wykonało plany roczne

KATOWICE (js). Zespoły pracow-
nicze księgarń „Domu Książki” na te-
renie woj. kato-wickiego przystąpiły
do współzawodnictwa na odcinku
przedterminowego wykonania roczne-
go planu sprzedaży książek.
Systematycznie wykonywanie mie-
sięsnych planów sprzedaży z nadwyż-
ką umożliwiło kilkunastu księgarniom
śląskim wykonanie rocznego planu
przed terminem. I tak jako pierwsze
plan roczny wykonały: księgarnia nr
237 w Częstochowie, nr 84 w Chorz-
owie i nr 361 w Rybniku, księgarnia
nr 182 w Mikołajczakach, nr 212 w Cie-
szynie, nr 322 w Lublińcu i nr 276 w
Gliwicach, nr 442 w Piekarach, nr 104
w Zabrze, nr 464 w Sosnowcu, nr 165
w Bytomiu i księgarnia nr 404 w Ry-
dułtowach.

Podnosimy pracę świetlic na coraz wyższy poziom

KATOWICE (hf). — Ogólnopolski
konkurs o tytuł najlepszej świetlicy,
domu kultury i biblioteki, organi-
zowany przez Centralną Radę Zwią-
zków Zawodowych został podzielony
na dwa etapy. Pierwszy etap obej-
mujący okres od sierpnia do grud-
nia br. zostanie w najbliższych
dniach podsumowany i zakończony
W tym etapie zadaniem placówek
kulturalno-oświatowych było podnie-
sienie na wyższy poziom masowej
pracy kulturalno-oświatowej.

Drugi etap, będzie realizowany w
okresie kampanii sprawozdawczo-
wyborczej do władz związkowych,
której zakończeniem będzie Kongres
Związków Zawodowych. W konkur-
sie oprócz placówek kulturalno-
oświatowych wezmą udział wszyst-
kie komisje KO działające przy za-
kładach pracy.

W roku 1953 kampanię sprawo-
zawczo-wyborczą do władz związ-
kowych wiazać należy w szczegól-
ności z walką o wykonanie i prze-
kroczenie przez każdy zakład pla-
nów produkcyjnych. Realizacja tych
zadań jest więc ściśle związana z
podniesieniem na wyższy poziom

Oszczędzając węgiel
przysparzasz sobie
pieniędzy
a gospodarce narodowej
dodatkowych surowców

Osiągnięcia działkowców woj. kato-wickiego

KATOWICE (hf). — Okręgowa
Rada Związków Zawodowych anali-
zując osiągnięcia pracowników ogró-
dów działkowych wyasygnowała 68
tys. zł. na nagrody dla wyróżnia-
jących się działkowców. Ponadto
dla trzech wyróżnionych zespołów
ogrodów działkowych, „Jed-
ność” w Katowicach, „Mieczur” w
Częstochowie i „Owoc naszej pra-
cy” w Pszczynie przyznano premie
w wysokości 22 tys. zł.
Należy zaznaczyć, iż działkowcy
naszego województwa osiągnęli suk-
ces nie tylko w dziedzinie upraw,
lecz wykazali zrozumienie jak wiel-
kie znaczenie ma ogródek dla ho-
dowl drobnego inwentarza.

Wczasy narciarskie w Karkonoszach

KATOWICE (js). — CRZZ i FWP
przy współpracy PTK organizuje
już w styczniu, 1953 r. wczasy nar-
ciarskie w Karkonoszach. Wczasy te
odbywać się będą w „Straszce Aka-
demickiej”, „Samotni” oraz na Szre-
niew koło Szklarskiej Poręby.

Uczestnicy wczasów kwaterować bę-
dą przez 14 dni w schroniskach wy-
sokogórskich i uczyć się jazdy na
nartach pod kierunkiem fachowych
instruktorów lub też wezmą udział
w wycieczkach po okolicy. Na miej-
scu znajdują się również dla wszyst-
kich uczestników wypożyczalnia bu-
tów i nart, saneczek oraz innego
sprzętu potrzebnego do sportów zim-
owych.

Opłaty na wczasy narciarskie
równie są letnisk ulgowym opłatom
za wczasy pracownicze. Członkowie
rodzin zatrudnionych opłacają za 14
dniowy pobyt na wczasach 322 zł.
bez biletu kolejowego.

Skierowania na powyższe wczasy
narciarskie każdy pracownik otrzy-
ma przez swoją radę zakładową

W filmach radzieckich
poznasz prawdę o życiu
i ludziach budujących
nowy świat

Ambitni zwycięzcy „zielonych dróg” Wspaniały sukces maszynistów

DOKP Katowice
we współzawodnictwie ogólnokrajowym

KATOWICE (zb). Na ogólno-
krajowej konferencji w Poznaniu do-
kmano podsumowanie wyników
współzawodnictwa indywidualnego
na PKP o tytuł najlepszego w za-
wodzie. Bardzo poważny sukces od-
niosły tu drużyny parowozowe PKP
Katowice, zajmując w poszczególnych
kategorjach prac czołowe
miejsca.

Tak więc najlepszym maszynistą
składów pociągów osobowych oka-
zał się w III kwartale br. Władysław
Drożyński prowadzący parowóz
OK 1-417. Zaletę czołowego
miejsca zawdzięcza Drożyński przede-
 wszystkim regularności biegu po-
ciągów oraz trosce o stan technicz-
ny parowozu, przy którym usuał
powstałe usterki we własnym za-
kresie bez wycieczania go z ruchu.
Drożyński jest inicjatorem jednych
z pierwszych zobowiązań spalania
niskogatunkowego węgla z dodat-
kiem miału. Należy dodać, że Dro-
żyński pracując na PKP od 1920
roku nie uzyskał do wybuchu wojny
tytułu maszynisty, mimo że posia-
dał potrzebne kwalifikacje. Obecnie
otrzymał tytuł starszego maszyni-
sty.

Współzawodnictwo maszynistów
pociągów towarowych w skali ogóln-
okrajowej przyniosło zwycięstwo
również maszyniście DOKP Kato-
wice, Piotrowi Baturze, prowadzą-
cemu parowóz Tv 42-125. Do uzy-
skania czołowego miejsca przyczy-

niły się zobowiązania Batury pod-
niesienia dobowego przebiegu paro-
wozu w III kwartale średnio o 12,6
godz., następnie zaoszczędzenie
12,3 tony węgla oraz zwiększenie
obciążenia pociągów średnio o 287,5
tony w porównaniu z II kwarta-
łem br.

Trzecim indywidualnym zwycię-
cą w skali ogólnokrajowej jest ma-
szynista parowozu przelokowego
Tkw 2-8, Franciszek Paszek zatrud-
niony w parowozowni głównej Ka-
towice. Podniósł on dobowy prze-
bieg parowozu o 10,4 godz. w po-
równaniu do II kwartału br.

Zjazd prelegentów TWP

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa
Wiedzy Powszechnej w Katowicach
organizuje Zjazd Szkoleniowy Pre-
legentów TWP, który odbędzie się
w niedzielę, dnia 14 grudnia 1952 r.
w Pałacu Młodzieży im. Bol. Bieruta
w Katowicach ul. Mikołowska 38. Po-
czątek Zjazdu o godz. 10.

Seminarium dla wykładowców

KATOWICE. (hf) W dniach od 18 do
20. bm. w Ośrodku Szkoleniowym ORZZ
w Katowicach odbędzie się seminarium
dla wykładowców szkolenia masowego,
organizowane przez ZZ Pracowników
Rolnych okręgu kato-wickiego. Semina-
rium ma na celu zapoznanie wykładow-
ców z pracą związkową i szkoleniem ma-
sowym.

Młodzież licznie zgłasza się do pracy na najtrudniejszych odcinkach w przemyśle węglowym i metalowym

KATOWICE. Przechodząca mło-
dzież miast i wsi coraz liczniej
zgłasza się w szeregi ochotników
zaciągu pionierskiego Wyrażając
chęć do pracy na najtrudniejszych
odcinkach realizacji Planu 6-let-
niego, młodzież robotniczy i chłop-
kowski dokumentują w ten sposób swą
wale umocnienia sił gospodar-
czych kraju.

W zakładach pracy, spółdziel-
niach produkcyjnych i groma-
dach Dolnego Śląska, młodzież
prowadzi na zebraniach ożywio-
ną dyskusję nad apelem Zarzą-
du Głównego ZMP Dotychczas
z terenu woj. wrocławskiego zgło-
siło się do pracy w przemyśle
metalowym 250 najdzielniejszych
młodych robotników a do prze-
mysłu węglowego 150 chłopców
wiejskich.

Przodujący tokarz z Zakładów
Przemysłu Liniarskiego „Lech”
w Kłodzku — Władysław Here-
da, jeden z 38 ochotników zacią-

gu pionierskiego, którzy ostatnio
opuszcili Wrocław, udając się do
pracy w przemyśle metalowym
oświadczył: „Natychmiast po
przeżyciu apelu ZG Związku
Młodzieży Polskiej zgłosiłem się
do zarządu zakładowego ZMP,
gdzie otrzymałem szczegółowe in-
formacje o warunkach przyjęcia
do pracy w przemyśle metalo-
wym. Na drugi dzień zgłosiłem
się do zaciągu, edyż wiem, że
moje kwalifikacje zawodowe na-
lepiej będą wykorzystane w prze-
myśle metalowym. Z całym za-
palem i oddaniem pracować będę
na najtrudniejszych odcinkach
walki o plan, w szeregach pio-
nierów by pomnożyć swój wkład
w realizację budowy dobrobytu
i szczęścia Ludowej Ojczyzny”.

ZIENNIK ZACHODNI
SOBOTA
13 grudnia 1952 r.

Porady prawne

PODROŻ WIELKI KRAJ 23

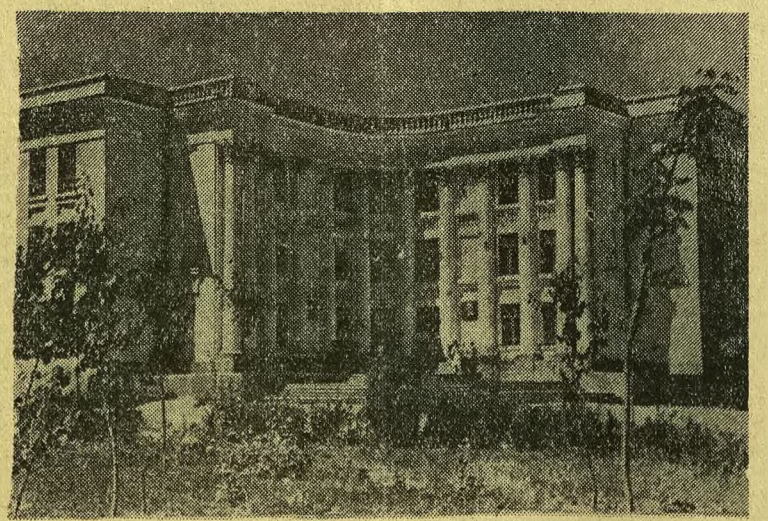
wielkie kanały wachalski i Gissarski, unowocześniono stary, zaniedbany system lrygacyjny, a wybudowano przy tym nowy, tak że dzisiaj ogół

Nowe wydawnictwa

PROGRAM II

— Pod warunkiem naturalnie, że to nie będzie... „Dach Świata“ — dodał Jasio.

niałym pięknem natury, to jest
do najbardziej uroczych wypada za-
liczyć Kirgizję.



Główny gmach Kirgijskiego Instytutu Medycznego w mieście Frunze.
Fot. CAF

ROZDZIAŁ XVI

w którym nasi podróżnicy wędrują wzdłuż pasma Tian-Szania i jeziora Issyk-Kul, dowiadując się po drodze ciekawych rzeczy o radzieckiej Kirgizji.

— Do stolicy Kirgiskiej SRR, miasta Frunze, możemy się dostać z następnym

Tadżykistanu — zagaił następnego
dzień podróży Janek — albo koleją,
wracając via Bucharą — Samarkan-
da do Taszkientu, a stamtąd do

Dżambutu, skąd nowa linia kolejowa prowadzi do stołecznego miasta Kirgizji, albo też pięknymi górkami

szosami poprzez Ferganę, Osz, Na-
ryn i inne miasta kirgiskie. Uwa-
żam, że bardziej malownicza, no i

— No i jeszcze nam zupełnie nieznana, wobec czego chyba ją wy-

— Doskonałe! — rzekł Jasio. —

Tylko że już teraz prosimy cię o
ku, byś nam od razu zaczął udzielać
informacji o tym kraju Kirgizów.

— O pięknym kraju, trzeba do-
 łać. Bo aczkolwiek wiele potaci
 Związku Radzieckiego (a zwłaszcza

tych górskich) odznacza się
niałym pięknem natury, to jednak
do najbardziej uroczych wypada za-
lizać Kirgizie.

(Ciąg dalszy nastąpi).